Dzieje Jakuba i Gołdy Osiakowskich, kaliskich Żydów, wysłanych na śmierć do obozu zakłady w Chełmnie, opisane przez ich córkę Lusię.

Przed II Wojną Światową właścicielami tego budynku byli Jakub i Golda Osiakowscy. Po drugiej stronie ulicy – przy Garbarskiej 3 – miała siedziba ich firma, prowadząca hurtową sprzedaż wełny i pasmanterii. Jakub był zapalonym sportowcem i pełnił funkcję prezesa miejscowego klubu sportowego Makabi, który mieścił się na brzegu rzeki Prosny. Był również zagorzałym syjonistą – kilkukrotnie jeździł do Palestyny i kupił dom w Tel-Awiwie z myślą, aby kiedyś wyjechać tam na stałe. W domu przy Garbarskiej 2 Jakub i Golda wychowywali swoje dwie córki, Melę i Lusię

Po inwazji hitlerowskich Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. Lusia razem z rodzicami i starszą siostrą Melą ukrywali się na strychu wiejskiego domu należącego do rodziny ich pokojówki. Po miesiącu zostali zmuszeniu, by dołączyć do krewnych Goldy – rodziców, brata i szwagierki – w małym getcie utworzonym w Łasku. Ośmioosobowa rodzina mieszkała przez dwa lata w jednym pokoju z aneksem kuchennym, bez prądu i wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej. Aby móc kupić jedzenie, sprzedawali swoje kosztowności. Lusia znalazła pracę w niemieckiej fabryce mundurów, za która otrzymywała kilogram chleba i jeden słoik dżemu tygodniowo.

W sierpniu 1942 r. getto w Łasku zostało bezlitośnie zlikwidowane. Lusia i jej ciotka Genia Meisner (która również przeżyła wojnę) zostały przeniesione do getta w pobliskiej Łodzi – drugiego co do wielkości getta w Polsce. Resztę rodziny wysłano na śmierć do obozu zakłady w Chełmnie. Lusia znalazła się w sierocińcu w Marysinie, znajdującym się peryferyjnej dzielnicy, północno-wschodniej części łódzkiego getta. Każdego dnia otaczały ja choroby, głód, okrucieństwo i śmierć. Podczas pobytu w sierocińcu Lusia została wybrana jako jedno z przybranych dzieci Chaima Mordechaja Rumkowskiego, przełożonego Starszeństwa Żydów (tzw. Judenratu), organu administrującego gettem. Jakiekolwiek osobiste pobudki Rumkowskiego oraz rola, jaką odegrał w Holokauście, są wciąż przedmiotem dyskusji, Lusia uważa go za człowieka, który uratował jej życie. W sierpniu 1944 roku getto zostało zlikwidowane, a Lusię wysłano do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau. Pod dwóch tygodniach została przeniesiona do obozu pracy w Hamburgu. Kolejnej wiosny, gdy zbliżali się Rosjanie, ewakuowano ją do obozu w Bergen-Belsen, skąd została wreszcie uwolniona w kwietniu 1945 r. przez brytyjskich żołnierzy. Wiedząc, że nikt z najbliższej rodziny nie przeżył, Lusia przyjęła propozycję przedstawiciela rządu Szwecji, aby przejść rekonwalescencję w tym kraju.

W 1947 r. – po odnalezieniu trzech wujków mieszkających w Nowym Jorku – Lusia wyemigrowała do USA. Na początku mieszkała z wujkiem i jego rodziną w Brooklynie, potem przeprowadziła się do innego budynku, gdzie poznała Leo Eimera, który urodził się i wychował w Berlinie. Po dojściu Hitlera do władzy, rodzina Leo uciekła do Palestyny, a w 1938 roku Leo wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W czasie II Wojny Światowej Leo służył w armii amerykańskiej. Wrócił do Europy dwa dni po lądowaniu w Normandii i zajmował się organizowaniem obozów jenieckich oraz przesłuchiwaniami niemieckich jeńców.

Lusia i Leo pograli się w styczniu 1949 roku i wychowali trójkę dzieci – Jeffa, Gail i Renee – i sześcioro wnucząt. Leo zmarł w 2002 roku. Lusia mieszka w dzielnicy Queens w Nowym Jorku

*Wspomnienia Lusi udostępnione zostały przez Andrzeja Banerta twórcę Muzeum Osiakowskich w Kaliszu*